

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 3 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWADZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikację na stempel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 17 lipca.

Korespondencya Austriacka zawiera pięty artykuł o pożyczce, następującej osnowy:

Gazeta Tryestycka Nr. 157 zamieściła artykuł wstępny, dotyczący znajdującej się właśnie w toku narodowej pożyczki. Jakkolwiek artykuł ten pomyślnym jest w przyjaznym duchu, zawiera atoli niektóre błędne pojęcia, które sprzeczne są z rzeczywistością, być naszym uważamy.

Z artykułu wspomnianego przebiega najsamprzód obawa, że korzyści i ułatwienia w celu pożyczki przypisywane, dla wielu jeszcze niedostatecznymi się być mogą. Zdaniem atoli naszym i tych wszystkich nawet, którzy to wielkie przedsięwzięcie, miały tylko ściśle rachunkową przemierzają, w planie pożyczki i w szczególnych przepisach rozporządzeń z nią połączonych, przyznanych zostało wszystko, czego tylko słuszenie spodziewać się i życzyć można było.

Korzyści wynikające z ceny emisji nowych obligacji po 95/100 i z zapewnienia im procentu płatnego w srebrze lub złocie, są w porównaniu z wszelkimi innymi krajowymi i zagranicznymi papierami publicznymi, niezaprzeczone, więcej powiny oczywiste. Słusznie więc postawiła sama Gazeta Tryestycka, nową naszą pożyczkę, najpomyślniejszy horoskop za granicą; i my też nie wątpimy, że jeżeli ją tylko zagraniczni negocjanci, należycie zbadać zechcą, obligacje jej, staną się niedługo najposzukiwaniem artykułem, na targu pieniężnym świata. Wszakże chcąc żeby się nim stały, potrzeba koniecznie, ażeby się pożyczka wewnątrz kraju udała, i wytyczać w tym kierunku, każdy nerw narodu, jest dziś obowiązkiem patriotycznego dziennikarstwa. Lubo więc nie wątpimy o gotowości Gazety Tryestyckiej, przyczynienia się o ile można do tego pięknego celu, przecież zależy nam na tym, żeby jej bezzasadne wątpliwości i obawy usunąć.

Summa ułatwień, przyznanych szczególnym klasom i stanom, ażeby udział w pożyczce zrobić dla nich pożytecznym i ile można wygodnym nie da się więc powściągnąć. Jakie koncesje zrobiono w tym celu większym posiadaczom ziem? dostatecznie jest wiadomo. Co się tyczy mnićszości, w udzielonym im pozwoleniu dysponowania ich zakładowym majątkiem, następczyni im został wybrany środek, zwiększenia tegoż majątku.

Z resztą w sposobie wypłaty, w rozdziale tej wypłaty na szereg lat i liczne raty, jednym słowem, w technicznej stronie pożyczki, mieści się nie zawisłe od jej strony moralnej, że następczyni pole do położenia zasługi, tyle ponęty i wygodny, że z zupełną spokojnością mamy nadzieję, iż się z żadną ugruntowaną skargą lub zarzutem, pod względem korzyści i przyjemności wynikających z wzięcia udziału w pożyczce, nie spotkamy.

W artykule wspomnianym czytamy dalej: nie tylko pojedyncze indywidua, ale i całe klasy ludności, więcej nawet powiedzieć można, całe prowincje monarchii mają oczywiście i stanowią wstręt, do lokowania swych kapitałów w papierach rządowych.

Wyraz wstręt nie zdaje nam się być tu właściwie użytym. Gdyby referent użył był w jego miejsce wyrazu niewiadomość, byłby się był bliżej spotkał z prawdą. Faktem jest bowiem, że wielu klasom ludności monarchii, natura operacji takiej jaką jest pożyczka rządowa, zaledwie z imienia jest znana; ale również prawdą jest niezaprzeczoną, że trzeba tylko poruszyć ten przedmiot na właściwej drodze, żeby temu sposobowi lokacji mnóstwo kapitałów pozyskać. Dlatego też poleconym władzom państwowym politycznym w obrębie całej monarchii, i to jak najpilniej i pod największą jaką być może odpowiedzialnością, ażeby w tej mierze wszelkim klasom ludności, radą i czynem pomocną dawały rękę, ażeby im udzieliły potrzebnych objaśnień, ażeby usuwały ich wątpliwości, jednym słowem, ażeby normy i korzyści tego narodowego przedsięwzięcia, w ich pojęciu zrozumiałe uczynić starały się. Jeżeli więc te właściwe doposażenie danego im polecenia, w należyty sposób, to razem z usunięciem niepożądanych, o której mowa, zyska się bardzo ważne pole, do zapewnienia pożyczce jak najzupełniejszego skutku.

Przy tej sposobności, jesteśmy w stanie oświadczyć: że kupony nowej pożyczki, których termin wypłaty wpłynie, we wszystkich kasach rządowych w wszelkich wypłatach przyjmowane będą. Jak tylko przebiegnie kurs banknotów i przywrócona im będzie zupełna wartość metalowa, nowy papier stanie się dla wszystkich kontrybuentów podatkowych tym pożą-

dańszym, że im dostarczą środka, uiszczenia się z należności rządowi przypadających, uwalniając ich zarazem od wszelkich zachodów, likwidowania i zmieniania kuponów na gotówkę.

Dopóki atoli wartość metalowa banknotów nie jest przywrócona, dosyć będzie zwrócić uwagę na nowo wydane rozporządzenie, w moc którego cło nie inaczej, tylko w srebrze płaconym być ma, ażeby wskazać, w jaki sposób kupony nowej pożyczki, które także srebrowi reprezentują, korzystnie użytemi być będą mogły.

Co się tyczy uwag Gazety Tryestyckiej, dotyczących ludności królestwa Lombardzko-Weneckiego, prawdą jest, że rewolucyjne tamtejsze wypadki, są najgłówniejszym powodem deprecjacji naszej papierowej waluty. Jeżeli jednak rząd pomimo to, mając na oku faktyczny stan rzeczy w prowincjach wspomnianych, przydziela ludności tamtejszej, w porównaniu z sumami na inne prowincje przypadającymi, tylko umiarkowaną, i wyłącznie na pokrycie potrzeb tylko państwa wyrachowaną część pożyczki, to i tam możemy tem mniej wątpić o pomyślnym jej skutku, że się w prowincjach tych w nowszych czasach, poczęły już jawić bardzo pociągające symptomy, powrotu do lepszego i należytego oceniania solidarności, łączącej ogólny interes Austrii, z szczególnym królestwa Lombardzko-Weneckiego.

W konkluzji uwag swoich, mniema Gazeta Tryestycka, że zachodzi potrzeba wydania jeszcze rozporządzenia, dopełniającego już wydane, treści że „wrazie prawdopodobnym“, gdyby pomimo to, rozpisanie jeszcze przymusowej pożyczki, w najbliższych latach nastąpiło, nie będą do niej pociągnięci ci wszyscy, którzy w dzisiejszej dobrowolnej, wedle możliwości wzięli udział.

Co do nas, nie wątpimy bynajmniej o zupełnym skutku ogłoszonej pożyczki. Skutek ten nakazany jest patriotyzmem i honorem całego kraju, jest on zapewnionym nie tylko wielkością celów i interesów, dla których jest przeznaczony, ale i nadmiarem korzyści zapewnionych subskrybentom, którzy, które ofiary poniesione przez ogół, w brzęczące zyski dla pojedynczych zamieniają.

Wydanie jednak rozporządzenia o jakim mówi Gazeta Tryestycka, zdaje się nam być zbyt późnym, bo się samo przez się rozumie, że gdyby rząd znalazł się wbrew wszelkiemu oczekiwaniu w potrzebie, zarządzenia z powodu niedostatecznej subskrypcji na pożyczkę, innych jeszcze środków pomocy, ci wszyscy którzy dziś wzięciem udziału w pożyczce wedle pełnych sił swoich, udowodnią swój patriotyzm i sposób myślenia, na najzupełniejszą uwzględnienie rachować mogą; jak równie samo się przez się także rozumie, że inne te środki pomocnicze, byłoby w takim razie ogłoszone z tych wszystkich korzyści, które dziś dobrowolnym subskrybentom tak hojnie są ofiarowane.

Lecz na cóż się w gruncie przyda, dyskusja nad przypadkiem do prawdy niepodobnym? Szczególnie też w obecnej chwili, kiedy Monarcha wyrzekł do swych ludów słowa pełne zaufania, dyskusja podobna, nie powinna wywoływać rozporządzenia, któreby samo bez celu, na przedsięwzięcie jak najsmutniej wpłynąć musiało; kiedy przedsięwzięcie to przy pomocy Boga i wszystkich poczciwych Austriaków, jak najpomyślniej się zapewne powiedzie.

Przewidziana paragrafem 11tym dekretu ministeryalnego z d. 5 lipca r. b., ogłoszonego w ostatnim numerze pisma naszego publikacja, w przedmiocie ułatwień poczynionych właścicielom dóbr lennych i fideikomissowych, przystępujących do pożyczki, objęta jest następującym dekretem ministra spraw wewnętrznych d. 6 lipca r. b. który według tekstu w Gazecie Lwowskiej ogłoszonego do wiadomości publicznej podajemy:

Dekret ministra spraw wewnętrznych z 6 lipca 1854 obowiązujący w całym państwie z wyjątkiem wojskowego pogranicza, a podający ułatwienia właścicielom monarchicznych lennów i fideikomissów, tudzież posiadaczom gruntów w ogóle, pupilom, a odośnie ich opiekunom i kuratorom, następnie gminom, korporacyom, ferwalterom, zakładom, fundacyom, funduszom itd., zostającym pod publicznym nadzorem lub kontrolą przy uczestniczeniu w otworzonej cesarskim patentem z 26 czerwca 1854 (nr. 158 dz. ust. państwa) dobrowolnej pożyczce.

Dla ułatwienia właścicielom monarchicznych lennów i fideikomissów i wielkiej posiadłości

gruntowej w ogóle, pupilom, a odośnie ich opiekunom i kuratorom, następnie gminom, korporacyom, ferwalterom, zakładom, fundacyom, funduszom itd., zostającym pod publicznym nadzorem lub kontrolą uczestniczenia w otworzonej pożyczce, raczył Jego c. k. Apostolska Mość rozważyć zamiar pożyczki i przyzwolone pomyślnie warunki emisji, najwyższym dekretem z d. 5 lipca 1854 postanowić następujące rozporządzenia:

1. Właścicielom monarchicznych lennów i fideikomissów udziela się konsens, że dla uczestniczenia w pożyczce mogą obciążyć

a) nieruchomości lennicze i fideikomissowe aż do wyczerpania pierwszej trzeciej części biorącej się za wartość dóbr stokratnej kwoty monarchicznego gruntowego podatku wraz z trzecią częścią dopłaty (z wyjątkiem osobnych dodatków do krajowych i innych zamiarów), i

b) pierwszą trzecią część kapitałów winkulowanych z stosunkiem lenniczym lub fideikomissowym, — tą kwotą, która stanowi 95 pCt. subskrybowanej na pożyczkę summy.

Obydwa te uwzględnienia są połączone z tym warunkiem, że uzyskane w ten sposób obligacje zareczają lenniowi lub fideikomissom za uwolnienie od długu lenniowego lub fideikomissu zaciągniętego dla nabycia ich.

1. Ci właściciele dóbr, którzy za przyrzeczoną im indemnizację uwolnienia od ciężarów gruntowych nie uzyskali dotychczas żadnych obligacji, lecz tylko asygnację rent, równie jak ci, którym na rachunek mającej się wykazać indemnizacji zaasynowano ciągłe zaliczki rent, mogą w czasie subskrypcji na pożyczkę jeszcze niepodniesione i dalej bieżące stanowczo lub zaliczkowo zaasynowane renty uwolnienia od ciężarów gruntowych, odstąpić jako kaucję i jako zapłatę na raty wpłacenia za subskrybowaną przez nich kwotę pożyczki postanowionym do przyjmowania kasom.

Dla tych krajów koronnych, w których tylko od pory do pory pozwalano pojedyncze zaliczki rent urbarialnych, wyjątkowo rozporządzenia.

3. Opiekunom i kuratorom, równie jak komisyom sierot nadaje się naczelną opiekunów, odośnie kuratorskie pozwolenie, do uprzedzenia będącej do dyspozycji gotówki swych pupilów przez subskrypcję na pożyczkę bez zaciągania uprzedniego pozwolenia od publicznej władzy.

4. Gminom i korporacyom, które według istniejących ustaw potrzebują urzędowego lub najwyższego pozwolenia Jego c. k. Apost. Mości, nadaje się niniejszym takowe dla dostarczenia wpłat na subskrybowaną kwotę pożyczki albo w drodze rozkładu lub kredytu, albo przez użycie kapitałów, sprzedanie ruchomego lub zastawienie swego nieruchomego majątku; równie jak

5. Ferwaltery, zakłady, fundacye, fundusze itd., zostających pod publicznym nadzorem lub kontrolą, otrzymują niniejszym administracyjne pozwolenie do uprzedzenia będących do dyspozycji gotówek przez obrócenie ich na pożyczkę.

Baron Bach, m. p.

Onegdaj generał brygady v. Ripp, opuścił miasto nasze. Podczas czteroletniego, z krótką tylko paromiesięczną przerwą swego między nami pobytu, zastępował bardzo często najwyższą władzę wojskową. Przystępną dla każdego jednakową, wyrozumiałość cechującą serdeczną mającą, nareszcie owa uprzejmość w obęściu, jaką rzeczony generał z najskrupulatniejszym i najgorliwszym wykonaniem swych obowiązków zawsze pogodzić umiał, pozostaną w pamięci mieszkańców tutejszych. Odmowa na wniesioną prośbę lub podanie, przybierała w odpowiedziach p. generała Rippa, barwę konieczności, której się każdy chętnie poddawał, albowiem poparta była radą otwartą, w której obok ścisłego i nieugiętego przestrzegania atrybucji Władzy i interesu państwa, przebiegała także pewna ogledność dla osoby i szczerą chęć oddania jej przysługi. Nie potrzebujemy przeto mówić, że wiadomość o powołaniu sz. generała na inne stanowisko, z prawdziwą przykrością i żalem przyjęta została przez mieszkańców Krakowa, i pewni jesteśmy, że tłumaczyćmy wiernie ich uczucia, gdy temi słowy wynurzamy

mu serdeczne od całego miasta pożegnanie, a oraz życzenia, aby mu ciągnęła pomyślność w dalszej jego świetnej karierze towarzyszyła.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 15 lipca.

Wszystkie główne dzienniki tak niemieckie jak zagraniczne zgadzają się teraz na to, że w odpowiedzi gabinetu petersburskiego, protokoł 9 kwietnia przyjęty został za podstawę układów z zastrzeżeniem praw kościoła greckiego. Podnoszą ten punkt, gdyż on główną grą w całej tej kwestii rolę, i w przyszłych układach będzie trudnym do ustalenia.

Odpowiedzi z Paryża i Londynu odebrane w tutejszych dwóch poselstwach są przeciwne propozycjom Rosji. Dwa wyżej wymienione gabinety, zdają żeby konwencya austriacko-turecka związana została w konferencyi nowym protokołem, z traktatem austriacko-pruskim. Tutejszy gabinet ma zamiar porozumienia się z Prusami nad wystaniem nowej, wspólnej noty do Petersburga, i zdaje się, że do tego przyjdzie.

Tymczasem wypadki nad Dunajem występują na publiczny teatr w nowym świetle. Wojska tureckie poparte przez siły sprzymierzone już są na lewym brzegu i zdają się chcieć wojny rozpocząć. Książę Górczaków ze swej strony posuwa znaczne siły ku Dunajowi i zajmuje dawną linię operacyjną nad Ardzisem. Lada dzień, mogą zajść starcia decydujące. To pewna i ważna, że na granicach Siedmiogrodu, ani ze strony Rosji, ani ze strony Austrii nie ma żadnych nieprzyjaznych przygotowań ani nowych demonstracji.

Paryż 12 lipca.

Stwierdza się moje podanie o sprawach hiszpańskich. Insurgenoci cofają się, ale nie w zamiarze emigracji, lecz w zamiarze wzmożenia się w Andaluzji. Insurrekcyja może się dłużej przeciągnąć i koleje jej trudno przewidzieć. Królowa jednę sobie trochę umysł przez ludzkie postępowanie z insurgenkami wziętymi w niewolę, ale przeszłość tronu hiszpańskiego i brak wszelkiej godności psują jej sprawę ciągle w opinii publicznej.

Nadszedł nareszcie *dies carbone notanda* sprawy wschodniej. Wszystkie wiadomości zgadzają się, że odpowiedź rosyjska jest niedostateczna. Styszałem w tych dniach dwóch Rosyanów rozmawiających o sprawie wschodniej. Kiedy jeden rzekł: *L'Empereur Nicolas serail-il assez petit pour revenir sur ses projets?* drugi, parodiując słowa Lally-Tollandala, odpowiedział: *j'ai bien peur qu'il ne soit pas assez grand pour faire cette petite chose là.* P. Granier de Cassaignac, w dzisiejszym *Constitutionnelu* wykazawszy, że wojna wschodnia wzięła charakter europejski, domaga się od ogółu gwarancji, które każdy przeczuwa, ale o których mówić jest dzisiaj przedwczesnem. Imię Cesarza Franciszka Józefa podnosi się coraz wyżej we Francji. Publiczność przypisuje mu plany szlachetne, wielkie i ozdobia go charakterem niezłomnym. W ostatnią niedzielę, jeden Francuz zaprzysiął się, że Francja i Anglia chciały przystać na odpowiedź Cesarza Mikołaja, lecz że Cesarz austriacki na to się nie zgodził i że wszystkich za sobą pociągnął. Cytuję to jako wskazówkę opinii. Onegdaj przybył z Wiednia do Paryża jeden dyplomata trochę mniej egzagerowany, a zatem tem godniejszy wiary. Opowiedział szczegóły rozmowy, jaką miał w jego obecności jeden stronnik rosyjski z jednym z głównych ministrów austriackich. „Mówią, słowa są ministra, że Rosja jest zaporą przeciw rewolucji; zaporą ta nie jest w Petersburgu, lecz w Wiedniu, w państwie sukcesorów Karola V. Rosja nie ma polityki kontrrewolucyjnej, lecz politykę czystego interesu; jest to nie czerwona, którą spozstrzega się we wszystkich sprawach europejskich, a która prowadzi Rosję do Stambułu. Mówią, że Rosja jest ręką porządku; zapewne, ale że ręką miarą nie jest w Rosji, lecz w Austrii. Ostrzegają mnie o niebezpieczeństwie ze strony rewolucyjnej Francji; wiedz zatem, że tam gdzie się znajduje Austria tam rewolucya pokazała swego czoła nie może; Austria nie pozwoli nigdy, aby obok niej wspomagała czynny przeciwnik porządkowi europejskiemu. Opinia publiczna nie wierzy dotąd, aby Prusy wystąpiły przeciw Rosji. Jest to błąd. Austria zawarła ugodę z Turcją i ugodą ta będzie literalnie wykonana.“ Rzeczony minister skarżył się, że przed swym odjazdem z Londynu, baron Brunow zniósł się z hr. Esterhazym i innemi Węgrami. Według dyplomaty, o którym mówię, Austria postanowiła trzymać z zachodem, ale ma niechcieć naruszenia terytorjum rosyjskiego, ma domagać się jedynie: zupełnego opuszczenia Mołdo-Wołoszczyzny, przejrzania traktatów rosyjsko-tureckich, zniesienia protektoryatu

Rosy nad Rumunami i Słowianami w Turcyi i zrzucenia z siebie i z Europy przewagi rosyjskiej. Powyższe życzenia Austrii zgadzają się dość z artykułami *Debatów*. Niepodobna tylko uwierzyć, aby Cesarz Franciszek Józef na nich się ograniczył. Muszą to być życzenia chwilowe, które czas przemieni. Co do Prus, to przez swe wahające postępowanie i mierność swęj szkoły dyplomatycznej nie wzbudzają powagi w Paryżu. *L'Univers* ogłosił okólnik pruskiego ministra spraw wewnętrznych i odpowiedź rządzący Poznańskiego w materii propagandy katolicko-antyrosyjskiej. Akta to bardzo zajęły uwagę Paryża. Minister pruski widzi rzecz propagandy w tem co jest tylko naturalnem, godziwym i religijnem.

Napoleon III rozwija coraz dalej i coraz śmielej *le sentiment consulaire*, który po swym wielkim stryju odziedziczył, to jest politykę wzniosłą, szlachetną i śpieszną, która pojmuje sercem wielkie rzeczy i która w każdym przedsięwzięciu rachuje na wdzięczność potomności. Polityka ta wzbudza zapal w masach, bo masy mają instynktowe współczucie do tego wszystkiego co jest wielkiem. Tak w Paryżu jak po departamentach, lud odprowadza jeździ nie z okrzykami to z wyrażenem współczuciem batalionu udającego się na wschód albo na północ. Wczoraj Cesarz udał się do Boulogne dla pożegnania wojska, które posyła na morze Bałtyckie. Do Boulogne przybył incognito. Dziś odbywa rewia wojska ekspedycyjnego. Zapewnie przy tej okoliczności powie on mowę krótką, lecz znaczącą. Admiralsowie Lapierre i Berleby, zjechawszy się w Calais, urządzili wszystkie szczegóły transportu wojska. Piechota popłynęła na okrętach angielskich, a artyleria i inżynieria na francuskich. Ambarkacja odbędzie się po jutrze. Masy Francuzów i Anglików wybierają się dla przypatrzenia się temu wspaniałemu widowisku. Rząd traktuje szczerze ekspedycyjne wojsko: daje mu wino, wódkę, a nawet kawę, zapewne w przewidzeniu, że będzie trzeba uraczyć jeńców rosyjskich. Minister wojny każe odbywać wojsku rodzaj msztry, która uprawia żołnierzy do wsiadania na drogi żelazne i ambarkowania się na okręta. To też ambarkacja i transport drogami żelaznymi odbywa się teraz z dziwną i nieznaną Anglikom szybkością. Hr. Walewski przybył do Boulogne dla widzenia się z Cesarzem. Onegdaj, służba cesarska udała się do Biarritz z kredensem. Kredens ten nie jest wcale srebrny lecz z prostego metalu Ruolz. Z powrotem z Boulogne, Cesarz pojedzie z Cesarzową do wód Biarritz. Wody te odegrają ważną rolę familijną, a może i polityczną. Malkontenci zapewniają, że jeżeli wody nie poprawią zdrowia Cesarzowej, rozwody mogą być przywrócone. Malkontenci pragną starcia się interesu dynastycznego z religijnym, ale nie śmieją już zaprzeczyć Cesarzowej zalet uprzejmych, dobroczynnych i szlachetnych.

Paryż 12 lipca.

Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Turcy przeszli Dunaj w 40,000 pod Rusczykiem. Listy prywatne z dnia 30 czerwca dodają, że Turcy są pełni dumy ze zwycięstw odniesionych bez pomocy Francuzów i Anglików. Tefik pasza, adiutant ministra wojny, miał powiedzieć, że Omer pasza zachował przy życiu dwóch kozaków, aby ich mogli przynajmniej zobaczyć Francuzi i Anglii. Duma poprowadziła Turków w Mossul do chęci wypędzenia czy wypłnienia chrześcijan. Trzeba było wielkiej energii p. Place, konsula francuskiego, pracującego nad odkopaniem ruin Niniwy, aby ruch ten zniweczył. Reszdy pasza bierze znowu ministerstwo spraw zewnętrznych, przy pomocy radcy, to jest podsekretarza stanu. Armia azjatycka źle się sprawuje, bo jest źle uorganizowaną i pełną gaskonii zagranicznych, lubiącej szumne tytuły paszów, a nie pokazującej odpowiedniej zdolności. Jenerałowie węgierscy starają się odfadnąć przewagę nad armią azjatycką. W tym celu wysłali oni do Stambułu jenerała Stein. P. Bourré i baron d'Avril wyjechali ze Stambułu do Persyi. Armia i flota francuska organizują coraz lepiej swą administrację na wschodzie. Admirał Hamelin urządził w Stambule administrację marynarską. P. Groseiller wyjechał na wschód w charakterze inspektora finansów. Dobrze postępowanie Serbii, przyłknięcie powstania greckiego i cofnięcie się armii rosyjskiej, neutralizowały zupełnie Bośniaków i Czarnogórców. Interwencja Austrii staje się już niepotrzebną.

Patrząc na to co się dzieje, zdaje się że spoglądamy na realizację maxymy francuskiej: *les succès difficiles sont les plus certains*. Zdaje się także, że realizuje się inna maxyma francuska, która uważała zawsze fortunę zdobywcę za fortunę tak śliską jak jest fortuna bankierska. Jak Rosya ukończy swą likwidację bankiersko-zdobyczą? Wiedeński *Advocat diabol* wspólnie z dwoma dziennikami austriackimi, które korespondent *Timesa* uważa za płatne przez Rosyę, twierdził niedawno, że Austriya nie zerwie z Rosyą dlatego, że ją wiąże traktaty z r. 1772 i 1794. Austriya już zerwała z Rosyą. Idzie teraz, czy Austriya w swym rozumie nieprzekona się, że te traktaty są dla niej mniej korzystne niż inne możebne, na które Zachód chętnieby podpisał. Cokolwiek nastąpi, Francya daje Austrii wszelkie gwarancje co się tyczy spokojności Włoch. Propaganda muratystowska, robiona pomimo woli rządu, została zupełnie przyłknięta. Neapol trzymał z Rosyą, a teraz będzie trzymał z Austrią. Papież ma być wylany dla Francyi, ale kardynałowie są wylani dla Austrii. Przyjął dla Austrii sprawiła, że kardynał Fornari, stronnik francuski, nie został mianowany sekretarzem stanu.

Mamy jeszcze czas słotny, ale wietrzny, co sprawia, że deszcz zboża wiele nie szkodzi. Siano zupełnie przepadło. Wojna wschodnia obudziła ogromny ruch w handlu marsylskim. Parowce korespondencyjne odchodzą teraz częściej niż dawniej do Stambułu i odbywają żeglugę w krótszym czasie. Komisaryat francuski robi ogromne ekspedycje zboża do Hawru i Marsylii. Za kilka dni odbędzie się inauguracja całkowitej drogi żelaznej z Paryża do Lyonu. Wkrótce otworzoną będzie cała kolej z Lyonu do Marsylii. Tylko przeprowadzenie kolei przez Lyon przedstawia ogromne trudności, które będą potrzebowały dwu-letniej pracy. Administracja myśli przeprowadzić przez miasto tymczasową kolej tak zwaną amerykańską, jak z Paryża do Passy, po której wagon są ciągnięte koniami. Za miesiąc odbędzie się inauguracja kolei żelaznej z Bordeaux do Bajonny. Francya milczy, ale się bogaci i materialnie podnosi. Rząd czuwa nad wszystkimi potrzebami. Zboże jest drogie, ale dzięki opiece rządowej, chleb jest tani, pracy jest pod dostatkiem i nikt z głodu nie umiera. Całe skrzydło Luwru od ulicy Rivali zostało już ukończono. W tym skrzydle znajdują się koszary dla *cent gardes du Palais*. Sztab gwardyi cesarskiej został insalowany w *l'Ecole militaire*.

P. S. Zapewniają, że traktat ze Szwecyą został podpisany. Rząd francuski tak potrzebował strzelców wenejskich, że przywołał z Gallipoli 13ty ich batalion. Batalion ten przeszedł wczoraj przez Paryż udając się do Boulogne. Rząd wysłał z Calais wielką ilość pak naładowanych bronią, przeznaczając je zapewne do Szwecyi. Koń ugryzł w policzek jenerała Espinasse pod Warną. Mówią, że w Nawarze i Walencji wybuchło powstanie.

Z nad dolnego Dunaju 15 lipca.

K. n. Teatr wojny przeniósł się z Bułgarii na drugą stronę Dunaju. Pisałem przed parą dniami, iż pod Oltenicą przyjdzie zapewne do starcia się wojsk nieprzyjacielskich, ale szybkie ruchy wojsk Omera paszy i ta okoliczność, iż Rosyanie nie mogli po powrocie z Urzyczen i Bizeo rozwinąć siły swoich w krótkim przeciągu czasu i pozajmować dawne stanowiska, była powodem, iż walka posunęła się już od brzegów Dunaju ku północy i nie Oltenica, ale Bukareszt usłyszy huk dział obu głównych armij nieprzyjacielskich. Mówią bowiem, że już pod Kaludziernami miało przyjść do spotkania zatem o 4 mile od stolicy wołoskiej, ale nie była to walna bitwa, lecz dopiero uderzka przednich straż, która podobno niepomysłnie dla Rosyan wypadła. Wojska rosyjskie cofają się pod Bukareszt, wprawdzie krążą już pogłoski o opuszczeniu i tego miasta przez Rosyan, wszelako są to tylko prawdopodobne domysły, niemające nic jeszcze dotąd za sobą pewnego. W ogóle wszystkie doniesienia z teatru wojny dochodzące należy z wielką przyjmować ostrożnością; przepuszczane są one bowiem poprzednio przez filtr bądź rosyjski, bądź turecki wedle tego jaką idą drogą, czy na Widyń, czy na Kronstadt, i dla tego zawsze tracą obcy żywioł, którego nie można zobaczyć i prawdziwego dopytać smaku. Dla tego też wszystkie wypadki w fałszywym przedstawiane są świetle, a zanim je rozpoznać przyjdzie krytyce i do rzetelnych sprowadzić rezultatów, już tracą one wartość nowiny gazeciarskiej i przechodzą na pole historyczne, a tymczasem zaciera się je nowsze wydarzenia i nowsze o nich raporty. Do tej chwili nie można mieć jeszcze jawnego pojęcia, o działaniach wojsk tureckich na lewym brzegu Dunaju, wiadomo tylko iż Turcy potężne siły rozwinęli w W. Wołoszy i fortyfikują Dżurdzewo z tym pośpiechem jaki cechuje ich w stawianiu twierdz tymczasowych i obozów obronnych. Siły tureckie w tym miejscu mają wynosić 80,000, a mianowicie załogi Ruszczyku i Sylistryi, z których pozostawiono bardzo mało, załoga kalfacka po zniesieniu oblężenia tej twierdzy, co raz przeszło 30,000 wynosi, następnie przeszło 40-tysięczna główna armia bałkańska, mniejsze załogi z Nikopoli i Sistoja, jazda Iskandra Beja z Małej Wołoszczyzny, wszystko to uczyni powyższą wzmianką liczbę wojska. Zbliżyli się też już Francuzi i Anglii, część ich wprawdzie została pod Bałkanem, ale kilkanaście tysięcy naddało już nad Dunaj, lubo dotychczas nie potykali się z wojskami rosyjskimi. Marszałek St. Arnaud już d. 10go był w Dżurdzewie i w tej chwili zapewne już wojska posiłkowe są za Dunajem. Dowództwo wojsk rosyjskich ma objąć jen. Osten-Sacken komenderujący 3m korpusem, który przybył z Odessy, jen. Szabelski pod nim dowodzić będzie. Z pomiędzy jenerałów rosyjskich mają być ranni a podobno ciężko, jenerałowie: Popow, Bebutow i Pawłow. W Bukareszcie ogłoszono 9go buletyn urzędowy, który mówi, iż wojska otrzymały z powodów strategicznych nakaz opuszczenia Dżurdzewa i że odchodzą, kozaacy spalili mosty, fałszywy, siano i pięć żaglowych statków, a Turcy nie chcieli iść w ogień, aż dopiero Omer pasza kazał na nich strzelać z Ruszczyka. Prawda że z Ruszczyka wspieranym ogniem działowym ruchy wojsk tureckich za rzeką, ale nie dla napędzania ich na nieprzyjaciela.

W ostatnich doniesieniach z Bukaresztu z d. 12go nie masz jeszcze wzmianki o bitwie. Główna kwatery rosyjska była w tem mieście.

Ministerjum spraw wewnętrznych zamianowało galicyjskich komisarzy obwodowych 3cięj klasy: Antoniego Kriegshabera, Adolfa Pauli, Józefa Hordyńskiego, Ludwika Possingera, Ignacego Lewickiego, Pawła Kosinińskiego i Rudolfa Ebnera, tudzież komisarzy okręgowego w Szląsku Karola Ruffa i konceptistę gubernialnego Mateusza Manthnera, komisarzami obwodowymi 2gięj klasy; następnie: komisarzy obwodowych

Władysława Obertyńskiego, Aleksandra Zborowskiego, Franciszka Winklera i Ignacego Hładysza, tudzież konceptistów gubernialnych Franciszka Chlebika, Feliksa Różańskiego, Jana Fogta, Jana Szydłowskiego, Wacława Poturczka, Eugeniusza Kończakowskiego, Juliusza Zulauf, Juliusza Watzla, Krystyna Rappela i Apolinarego Jaroszyńskiego, wreszcie adjunkta konceptowego przy Namiestnictwie Czeskiem, Jana Klotetz, komisarzami obwodowymi 3cięj klasy we lwowskim okrębie administracyjnym.

Wiedeń 14 lipca. N. Pan dozwolił na bezkarny do kraju powrót osobom: Duca Antonio Litta Visconti Arese i Conte Giulio Litta Visconti Arese, nakazawszy zarazem znieść sekwestr dobra ich obciążający.

Redaktor *Gazety Kościelnej Wiedeńskiej* Dr. Brunner cytowany został przed sądy badeńskie na 18go b. m. z powodu artykułów przeciw postępowaniu rządu badeńskiego w sprawie kościoła. Prokurator wniósł na 4ry miesiące więzienia i 300 zł. kary. Wyrok zapewne wydany będzie zaocznie.

Z powodu artykułu *Gazety Tryestskiej* o nowej pożyczce, przeciw któremu *Koresp. Austr.* wystąpiła, Redakcja gazety pomienionej otrzymała wezwanie od rządu namiestniczego do umieszczenia sprostowania, którego główne ustępy brzmią: „Artykuł *Gazety Tryestskiej* z dnia 10 b. m. mówi o sposobach doprowadzenia do skutku pożyczki rządowej austriackiej w sposób mogący zrodzić wątpliwość, czy rozdział onę na różne części monarchii jest równy, i czy osoby biorące udział w pożyczce nie będą niewłaściwie obciążone w stosunku do tych, które tego nie uczynią. „Ponieważ wątpliwość taka i pod jednym i drugim względem nie do czego innego doprowadziła, jak tylko do przypuszczenia w każdym razie niepodobnego, iż ze strony rządu niepostapiono sobie słownie, przeto Gazeta wezwana jest do zamieszczenia tego sprostowania urzędowego.”

Gazeta Linzka donosi, że kolegium krajowej Wyższej Austrii postanowiło na posiedzeniu 11go b. m. ze stanowego funduszu domestykalnego przeznaczyć 660,000 złr., na pożyczkę skarbową 500 milionową. Wydział stowarzyszenia kasy oszczędności w tem mieście postanowił na ten sam cel przeznaczyć 60, 80 lub 100 tysięcy złr., w miarę tego, jak pożyczka uzupełniona być ma w trzech, czterech czy też pięciu latach. Prezydent namiestnictwa w Peszcie baron Angusz wydał odezwę do mieszkańców Węgier, wzywając ich do gorliwego udziału w pożyczce pomienionej.

Buchalteria centralna zakładów komunikacyjnych urządziła już między urzędnikami swojemi zapisy na nową pożyczkę. 164ch urzędników podpisało się na 36,200 złr.

W sierpniu doprowadzony będzie drut telegraficzny z Hermanstadu do granicy wołoskiej do parowu Rothenthurm.

Ministerjum spraw wewn. zezwoliło na zbieranie składek po wielu krajach koronnych dla pogorzelców Suczawy w Bukowinie i Pozeżu w Słownii. Miasto Suczawa, które w r. 1852 raz już uciekało znacznie przez ogień, nawiedzone było takąż klęską w d. 5 maja r. b., a obliczone teraz szkody wykazały straty na 202,163 złr. Spaliło się tam 127 domów, 142 różnych przybudynków, kościół i magazyn zaopatrzenia wojska. Szkody pożaru w Pozeżu w d. 13 maja wynoszą 168,858 złr.

Na obiedzie dyplomatycznym danym w zeszłym tygodniu przez hr. Buol Schauenstein dla księcia Górczakowa, zaproszeni zostali oprócz członków poselstwa rosyjskiego, hr. Flemming pierwszy sekretarz poselstwa pruskiego zastępujący dziś posła hr. Arnima, poseł duński, hr. Bille-Brahe, szwedzki jen. Mansbach, holenderski p. Hekeeren, belgijski hr. O'Sullivan i wydany z Aten sekretarz króla Ottona p. Wendland.

Wiedeń 15 lipca. W piątek posłowie angielski i francuski w Wiedniu, jako członkowie konferencji wiedeńskiej przeszli rządom swoim, obszernie raporty dotyczące się odpowiedzi przywiezionej przez księcia Górczakowa na somnację austriacką; najdalej za dni 10 spodziewać się można, iż z Londynu i Paryża nadejdą nowe instrukcje, poczem dopiero zapasć ma w Wiedniu uchwała względem dalszych kroków w tej sprawie. Za dwa tygodnie przeto powinno się już wyjaśnić stanowisko szczególnie obu państw niemieckich względem Rosyi. Okoliczności te były powodem do wstrzymania zamierzonego przez Austrię zajęcia Księstw, które stało się nadto dziś niepodobnem lub niepotrzebnem, jak skoro wojna wre tam na nowo. Wieść o odejściu kuryerów z depeşami do Londynu i Paryża zrodziła znowu mniemanie, jakoby polityka Austrii w sprawie Wschodniej chciała się porządkować, a wieść ta umyślnie czy przypadkiem puszczona miała wpływ na giełdę. Inne pogłoski znów krążyły, że Austriya przystaje na wszystkie żądania Zachodu mające na celu upokorzenie Rosyi, a przedewszystkiem, iż nie chce przywrócenia protektoratu tego państwa nad Księstwami Naddunajskimi, że nawet na uszczuplenie Rosyi w Azji przyzwoli, byle nie tykać kwestyi terytoryalnej w Europie, przeciw czemu najenergiczniej wraz z Prusami sprzeciwiały się musieli.

Rossya.

Ruski Inwalid także podaje sprawozdanie o powodach odstąpienia Rosyan od Sylistryi w d. 26 z. m.

Ze względu na ogólny bieg okoliczności, jenerał feldm. książę Warszawski, nieuznając potrzebnym kontynuować oblężenie twierdzy Sylistryi, polecił dowodzącemu 3, 4 i 5 korpusami piechoty jen.-adj. księciu Górczakow, zostając pod dowództwem jego wojska, skoncentrować w Księstwach Naddunajskich.

W wykonaniu tego rozporządzenia, oblężenie Sylistryi zaprzestano 14 czerwca, i korpus oblegający, przeprowadził się na lewy brzeg Dunaju, w zupełnym porządku, nie ponosząc żadnej straty. Turcy nie ośmielili się nawet śledzić za naszą arriergardą.

Na innych miejscach teatru wojny do wyżej oznaczonego dnia 14 czerwca, nie niewydarczyło się coby zasługiwało na uwagę.

Wielka księżna Marya Pawłowna, raczyła podarować 3000 rsr. na korzyść wdów i sierot po oficerach i majtkach floty. Cesarz raczył rozkazać przyłączyć tę sumę do kapitału inwalidów, dla użycia jej wedle życzenia Jej Ces. Wysokości.

W niedzielę d. 18 (30) czerwca, w kościele parafialnym rzymsko-katolickim stęj Katarzyny w Petersburgu, odbyło się poświęcenie JW. JX. Mikołaja Górskiego, nab'stupa dycezyi Kamieniec-Podolskiej, przez JW. JX. Ignacego Hołowińskiego arcy-biskupa Mohylewskiego, metropolitę wszech Rzymo-katolickich w państwie kościołów, w asystencji JJWW. JXXX. biskupów: Wileńskiego, Wacława Zylińskiego i Tiraspolskiego, Ferdynanda Kahna.

Przy najtęskawszych reskryptach z d. 16 czerwca datowanych w Peterhofie, admirał Awinow, i wice-admirał Stanikowicz, z powodu spełnionego 50-letniego jubileuszu ich służby, mieli szczęście otrzymać w darze tabakieri brylantowe z wizerunkiem N. Cesarza Jmci.

Rozkazem Cesarskim, komendant Alandski, liczący się w artylerji pułkownik Bodisko, awansowany został na jenerała-majora, za odznaczenie się w bitwie z Anglikami.

Przez rozkaz Cesarski w wydziale marynarki, zawiadujący wszystkimi zasobami rotami floty bałtyckiej, kontr-admirał Cebrykow 2, mianowany kapitanem portu Rygskiego.

Z Rygi donoszą, iż wystawiono tam i uzbrojono 16 łodzi armatowych (jolów) dla obrony brzegów, i obadzone je 900 ludźmi. Flotylla ta oddana została pod dowództwo kapitana fregaty Isomina i zostawać będzie pod rozkazami komendanta wojennego Infant. Niedawno odbyło się uroczyste tej flotylli poświęcenie.

Departament zaopatrzenia wojska, rozpiął ogromne dostawy dla umundurowania armii. Termina przypadają na 1go grudnia, 1go stycznia i 1go lutego. Między innemi dostawione ma być na nowy rok 6 milionów arszynów płótna różnego rodzaju, 360,000 par butów itp.

Rada Państwa wydała niektóre rozporządzenia, dotyczące się atrybucyi pewnych władz lub urzędników. I tak naczelnik linii nadbrzeżnej czarnomorskiej, stanowiąc ma względem ściągania podatków w Anapie, Noworossyjsku i Suchum-Kale, gdzie musi postępować wedle okoliczności nie czekając na rozkazy z Petersburga. Aby powiększyć dochody obrotu z dóbr narodowych w zachodniej Syberyi, komitet sybirski postanowił wypuścić czynsze z tych ziem w dzierżawę, a jeneralny gubernator rozstrzygać ma sprawy odnoszące się do dzierżaw dziedzicznych. Rachunki z tych dóbr składane dotąd przez Izbę skarbową, prowadzić będzie gubernator, który raz na rok złoży je ministrowi. Tym sposobem rząd chce otrzymać korzyści z dóbr, których zarząd pochłaniał całe dochody. Urzędnicy, którzy się przyczynili do utworzenia nowych źródeł dochodów, mają mieć przyznane sobie stosunkowe wynagrodzenie od 20—50%.

Donosiliśmy już, iż okręt rosyjski *Cesarzewicz*, który wracając z Chin szczęśliwie ominął niebezpieczeństwo popadnięcia w ręce Anglików, dostał się do Hamburgskiego portu Cuxhaven, gdzie wyładował herbatę i jedwab. Osada tego okrętu wróciła właśnie lądem do Ro. yi. Francya i Anglia reklamują ten okręt u senatu hamburgskiego z tego powodu, iż gdy na pokładzie jego znajdowało się 8 dział, okręt ten uważany być musi jako kaper, i niepowinien być wpuszczany do portu neutralnego.

Pułkownik książę Erystow, który odniósł był zwycięstwo w Gury nad Turkami, naznaczony został adiutantem cesarskim.

Królestwo Polskie.

Warszawa 11go lipca. Następne obostrzenia pasportowe wydane zostały dla podróżujących koleją: Wasyści bez wyjątku jadący drogą żelazną, obowiązani są koniecznie być opatrzeni kwalifikacją pismenną, to jest: jadący za granicę i z zagranicy pasportami z słownymi poświadczeniami, a jadący tylko wewnątrz kraju choćby od jednej stacyi do drugiej, książeczką legitymacyjną lub świadectwem miejscowej władzy policyjnej albo też świadectwem wójtów gmin, z zamieszczeniem w takowych świadectwach rysopisów osób, którym one wydane zostały i z wymienieniem miejsca, do którego jadą. Kwalifikacje te mają być okazywane i sprawdzane na stacjach przed wydaniem bile-

* Patrz w „Przeglądzie“ ostatniego numeru *Czasu*. (P. R.)

tów na miejsca w wagonach. Sprawdzanie kwalifikacji pasażerów i nadzór nad osobami przejeżdżającymi drogą żelazną, należy do urzędników policyjnych przy główniejszych stacjach to jest 1 i 2 klasy. Przy stacjach 2 i 3 klasy gdzie powyższych urzędników nie będzie, włożony jest obowiązek na komisarzy stacji kolei żelaznej, aby powołane kwalifikacje odbierali i za przybyciem do stacji, gdzie jest urzędnik policyjny do sprawdzenia i wizowania takowe oddali. Każdy przeto z mieszkańców tutejszych zamiar mający odbyć podróż drogą żelazną, dla uniknięcia zwłoki i nawet wynagrodzenia z tytułu nieprzyjemności, bo powyżsi urzędnicy policyjni mają obowiązek nieopatrzonych w legitymację przytrzymać i odsyłać do dalszego postąpienia właściwym władzom, winien się opatrzyć w przepisana legitymację.

— We czwartek jako w rocznicę urodzin N. Pani. odprawione zostały po wszystkich tutejszych świątyniach wszelkich wyznań, solenne nabożeństwo.

O godzinie 6 1/2 wieczorem, dane było w Teatrze wielkim przedstawienie bezpłatne; przy końcu którego, odśpiewana została przez artystów i artystki teatru, kantata, i zajaśniała cyfra Jęj Cesarzkiej Mości, powitana radośnie przez zebraną publiczność.

Wieczorem w całym mieście zabłysła iluminacja; a na wielu domach ukazała się cyfra N. Pani.

Turcyja.

Osserv. Triest. pisze ze Stambułu pod dniem 3im lipca, że Sulina bombardowana była przez Anglików i zniszczona. Być może, że wypadek ten dał powód do pogłoski, jakoby Kilia inna warownia bessarabska u kanału dunajskiego tego imienia, zestrzelana była. Co zaś do Suliny, przy ujściu tego ramienia na lewym brzegu stoi wznieciona reduta rosyjska przeznaczona do panowania nad Dunajem, są tam nadto koszarzy obwarowane, ale miasta nie masz. Osserv. donosi, że przy tej sposobności Angliki zabrali nieco żołądźca stojącego tam załogę i komendanta, tudzież zdobyli kilka dział; zdaje się przeto, że wysłali na ląd. W Stambule krąży pogłoska, że floty wzmocnione eskadrą admirała Bruat działają będą przeciw Sebastopolowi. Admirał Bruat wiezie 7000 ludzi, konie i działa polowe i obłężnicze. Anapa nie jest jeszcze wzięta. Gazeta Tryestka pod tą samą datą pisze ze Stambułu, że przybyło tam 300 Rosyan wziętych jencem przez statki u przylądka Bafakława. Należeli oni do załogi w Sulajak-Skalesi, która krajowcy pokonali i zabrali kasę wojskową, przy tem dużo broni i amunicji.

Pressa donosi ze Stambułu pod dniem 6 b. m., że Reszyd basza na radzie odbył w zeszłą sobotę figurował znowu jako minister spraw zagranicznych. W Sylstryi rozdawano 26go z. m. nagrody za odznaczenie się. Z Warny poszło 12,000 sprzymierzonego wojska do Szumli. Flota stała wciąż w Balczyku, trzy tylko okręty były pod Warną.

Soldatenfreund pisze: Według listów i depesz telegraficznych z nad Dunaju, Warny i z Konstantynopola, siły wojenne turecko-francusko-angielskie rozpoczęły w Europie i Azji kroki zaczepne. Dnia 3go lipca dwa okręty austriackie: *hrabia Waldstein* i *Metimno* opuściły port Galaczkę, przebyły bez przeszkody ujście Suliny i zarzuciły kotwicę w zatoce powyżej Warny, gdzie dwoma dniami wprzód okręty austriackie: *hrabia Hartig*, *Fucine*, *Antal*, *Idomeno* i *Cosmopolite* wysadziły na ląd wojsko angielsko francuskie, tudzież broni i amunicję. Z listu kapitana morskiego dowiadujemy się, że baterie nadbrzeżne ujścia Suliny dawniej już mocno uszkodzone i znowu naprawione, tudzież baterie wybrzeża czarnomorskiego aż po Odessę, ostrzelwane były i zniszczone przez parowce angielsko-francuskie w liczbie pięciu. Przeciwno rosyjskim twierdom nad Dunajem, flota czarnomorska nie jeszcze nie przedsięwzięła, ponieważ Rosyanie są tu jeszcze panami obu brzołów rzeki, a na podobne przedsięwzięcie wojenne potrzeba być wspieranym silnym wojskiem lądowym z Dobruczy. Nie ulega wszakże bynajmniej wątpliwości, że eskadra admirała Bruat z 7000 wojskiem działa już w tej chwili gdzie u brzołów Krymu lub Abchazyi, aby się tam usadowić. Za tym oddziałem, jeżeli mu się zaimar jego uda, pójdzie zapewne niabawem większy korpus wojsk posiłkowych, który poprowadzi dalej kroki zaczepne. Wzmiankowane powyżej dwa statki austriackie wraz z wielu innemi statkami, zatrzymane będą w Warnie dla przewiezienia wojska i broni. Czy wyprawa ta skierowana jest przeciw Sebastopolowi lub Anapie, tego sprawozdawca nasz powiedzieć nieumie, ale to pewna, że dywizja kontradmirała Lyonsa krąży na wysokości Anapy, aby zasłaniać działania admirała Bruat.

Księstwa Naddunajskie.

Przez Orszowę nadeszły wiadomości z d. 13go, iż Sali pasza komendant Nikopoli ze znakomitymi siłami przeszedł w dniu 9 Dunaj pod Kłomundą poniżej Nikopoli i uderzył na jen. Popowa, stojącego tam z brygadą swoją, która należała do Smęj dywizji piechoty 3go korpusu Osten-Sackena, i odparł go. Krementszucki pułk strzelców, który cofając się popadł w dwa ognie, aby się ratować uderzył na działa i przetrząnął się po

znacznych stratach. Dnia 10go Sali pasza zajął Turnul i zetnął się z Iskanderem Bejem, którego prawe skrzydło stało pod Islas. W dniu 10 t. m. cała linia Dunaju od Kalafatu do Oltenicy znajdowała się w rękach Turków. W onęj to bitwie pod Nikopoli jen. Popow niebezpiecznie postrzelony został. Według buletynów tureckich strata Rosyan w dniach 8 i 9 wyniosła 3000 ludzi, między którymi 900 poległych. Trzy szwadrony rosyjskie otoczone przez 5000 nieregularnej jazdy z wielkimi tylko trudnościami zdołało się przedrzeć do głównego korpusu. W dniu 8 walczono niemniej zacięcie pod Oltenicą jak i pod Dżurdzewem. Rosyanie trzymali się wprawdzie dość długo, ale nakoniec ustąpić musieli przeważającej sile.

Z Galaczu donoszą o drugiej kanonadzie Suliny w dniu 7 b. m. Dwa statki tureckie stojące w ujściu rozpoczęły silny ogień na baterie rosyjskie i po dwóch godzinach baraki rosyjskie zgorzały, dwa składy prochu wyleciały w powietrze i kilka dział zostało zdemontowanych. Według zaś listów kupieckich nadeszłych do Wiednia w sobotę, Rosyanie zmuszeni byli w skutku kanonady opuścić fortyfikacje Suliny i cofnąć się do Tuczakowa, a statki angielskie i francuskie stanęły na kotwicy w samym ujściu.

Z Belgradu donoszą, iż jen. hr. Anrep-Elmpt niedyś główny dowódca wojskami w Małej Wołoszczyźnie, który przegrał był bitwę pod Czetati, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu.

— *Fremden Blatt* donosi z Szumli 6go b. m. Armia bałkańska w sile 36,000 ludzi posuwa się do Ruszczuku, łączy się tam z 24,000 należącymi do korpusu Halima paszy i rozpoczyna kroki zaczepne. Między Warną i Szumlą urządzają telegrafy. Admirał Lyons krąży z dywizją floty swojej na wysokości Anapy, aby wspierać ekspedycję admirała Bruat. Ten ostatni wiezie 7000 wojska lądowego.

— W Jassach wyznaczono komisję, która ma obmyślić środki przeciw wzrastającej między Mołdawianami opozycji przeciw Rosyi. Kilku księży greckiego wyznania znanych ze swej opozycji ma być wydalonych z kraju. Listy z Multan mówią o przygotowaniach tam czynionych, aby się za Prut cofnąć. Pogłoska ta zostaje wszelako w surzeczności z tym faktem, iż w dniu 30tym zeszłego miesiąca pułkownik milicji mołdawskiej wysłany został do Lipkan aby nadeszłe tam dwie dywizje rezerwy przyjąć i w okolicy Jass rozlokować. W Sokole gromadzą ogromne zapasy potrzeb wojskowych i żywności. Natomiast 60 wozów z rannymi przybył 29 czerwca do Jass, pojechało dalej do Bessarabii. Pod Skulenami oprócz istniejącego już tam mostu na Prucie, stawiają drugi jeszcze szerszy i stały. Rząd mołdański musi dostarczyć materiały i inne koszty budowy ponosić. Pod Leową stawiać również mają drugi jeszcze most.

— *Pr. Cor.* donosi z Bukaresztu, iż tameczny minister spraw wewnętrznych Kantakuzeno, pounięty został na godność bana z rozkazu komisarza rosyjskiego generała Budberga. Akt ten tem większe sprawił zadziwienie, iż dotąd prawo awansu służyło wyłącznie gospodarowi, tak dalece, że w czasie dawniejszej okupacji gdzie p. Kisielew krajem zawiadywał, nominował on urzędników zawsze z zastrzeżeniem potwierdzenia ze strony hospodara.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Wapominaliśmy dawniej o uroczystości koronacji obrazu N. Panny Maryi Berdyczowskiej, koroną przyslaną teraz z Rzymu, jak niemniej, że uroczystość ta po wielu, bardzo wielu latach ponownie została. Zdawało się, że pisma warszawskie zdadzą z tego katolickiego obchodu sprawozdanie obszernie. Nie znalazłszy wszakże nic dotąd prócz krótkiej wzmianki w liście umieszczonym w *Gazecie warszawskiej* rozwodzając się szeroko nad koncertami jakiegoś skrzyżu, wyjmujemy ten ustęp:

„Było to z solennym obchodem święta ŚŚ. Trójcy połączone poświęcenie i włożenie koron, przysłanych przez Ojca św. Piusa IX do cudownego obrazu N. Panny w Berdyczowie. W liście do przełożonego klasztoru księży Karmelitów berdyczowskich Ojciec święty, zachęcając do coraz gorliwszego uciekania się we wszystkich strapieniach życia do niebieskiej Poczciwicieli w obrazie B. cudami słynącej, przysłała dwie korony ozdobne i nader kosztowne, na miejsce skradzionych koron, ofiarowanych w przeszłym wieku przez Papieża Benedykta XIVgo dla koronacji obrazu, dopełnioną 16go lipca 1756 r. przez ks. biskupa Kajetana Sołtyka. Uroczystość ta wówczas odbyła się nie w samym kościele, a w zbudowanej umyślnie szopie dla niezmiernego zgromadzenia się pobożnych ze wszystkich prowincji dla obecności wojska, na którego to nawet prośby Papież Benedykt XIV wraz z koronami przysłał ciało św. Teodora i część choragi św. Jerzego. Szczegółowy opis tego obchodu zawiera się w grubym foliancie, wydany 1767 r. pod tytułem: *Ozdoba i obrona Ukraińskich granic*. Tamże i historia obrazu, który przez długi czas będąc w posiadaniu Tyszkiewiczów rodziny i już cudami wstawiony, następnie przez Janusza Tyszkiewicza (później wojewodę Kijowskiego), po wyzwoleniu z niewoli Tatarskiej złożony został w kościele fundowanego przezeń, jako wotum dziękczynne, klasztoru księży Karmelitów bosych (r. 1826). Każdemu wiadome dzieje klasztoru Berdyczowskiego. Obecnie włożenie koron dopełnione zostało przez JW. ks. Borowskiego, biskupa Żytomierskiego i Luckiego, a tłumy modlących się, z ożywioną wiarą i nadzieją wznosiły ręce do tej, która sama łaski pełna, z dłoni dobroliwych tysięcy łask i pociech zysła na ziemię.”

— Z dniem 1 sierpnia chodźć będą pospieszne pociągi na kolei Semmeringkiej. Wyjechałszy z Wiednia rano o 7 godzinie 10 minut, stanie się nazajutrz o 8ej w Tryescie. Pociągi pospieszne otwarte również zostały na kolejach do Szwajcaryi prowadzących i urządzoną została nieprzerwana jazda z Berlina do Bazylei w ciągu 24 godzin.

— W nowo stawianym domu pocztowym w Wiedniu, zwalili się w dniu 15 b. m. 4 sklepienia jedno nad drugim aż do piwnicy; nie wiadomo czy kto zginął, lecz rozpoczęło w tym celu grzebanie w rumowisku.

— W Kijowie grają naprzemian w teatrze sztuki polskie, rosyjskie i małosurkie.

Przyjechali od d. 15go do 17go lipca.

HOTEL POLLERA. Berg Matylda, Buntzel Henryk budowniczy, Hegenscheidt kupiec z Gliwic. Verdaun Konstanty Franciszek kupiec, Neugebauer Karol kupiec, Neugebauer Henryk właściciel dóbr z Wrocławia. Hr. Waldeck Gustaw c. k. kapitan z Krzeszowic. Kierska Melania, Żurkowska Józefa z Poznania. Hr. Henckel von Donnersmark właściciel dóbr, Burget Konstanty z Bytomia. Deszert Eugeniusz obywatel, Kierski Nikodem obywatel ze Lwowa. Lgocki Jan właściciel dóbr z Wadowic. Schruener Fr. c. k. kapitan z Tarnopola. Turkuł Feliks obywatel z Seretec. Mindler Rudolf deputowany pruski z Prus. Gromcka Stefan obywatel z Wiednia. Lissowiecki Wacław właściciel dóbr, Szyliński Andrzej z Galicji.

HOTEL DREZDEŃSKI. Bochniewicz Józef właściciel dóbr, Bobrowski Żeliszaw właściciel dóbr z Galicji. Dąbski Władysław właściciel dóbr z Wojnicza. Gostkowski Roman słuchacz techniki z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Jan Grubenthal c. k. urzędnik z żoną z Bochni. Fryderyk Gans kupiec z Przyrywa. Hr. Stefan Zamojski, Jan Jarunowski z Belgii.

Wyjechali. Majerhoffer do Wiednia. Alfons Skórkowski do Polski. Edmund Haller do Berlina. Piotr Mozyński do Dreżna. Mieczysław Skorzewski do Prus. Łętowski do Tarnowa. Pfeifer komisarz telegrafu, Hugo Wagenheim do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. Kurs telegraficzny z dnia 17go lipca: — Metaliki 5-proc. 85 1/2. — Metaliki 4 1/2-proc. 75. — Metaliki 4-pr. 68 3/4. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 1/2. — 1-pr. 19 1/2 z ciagn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 129 1/4. — Londyn 12 kr. 33. — Paryż 151. — Akcje Bankowe 1260. — Akcje kol. żel. półn. — Ferdyn. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — B. — Ost-Donau Dampfch. —

Kurs krakowski 17go lipca. Banknoty austr. z. 85 pl. 84 1/2. — Pruski kurant z. 110 1/3 pl. 109 2/3. — Ruble sr. nowe żąd. 103 1/2 pl. 102 1/2. — Cwancygery nowe żąd. 111 pl. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pl. 109. — Imperyal z. 35 4, pl. 34 5/6. — Dukaty austr. i hol. żąd. 20 1/2 pl. 20 3/4. — 20-franki z. 35 pl. 34 1/2. — Listy zast. pol. żąd. 97 3/4 pl. 97 1/4. — Listy zast. gal. żąd. 93 pl. 92 1/2.

Kurs lwowski d. 14go lipca. Dukaty holend. 6 złr. 10 gr. — Dukaty ces. 6 złr. 9 gr. — Półimperyj ros. 10 złr. 30 gr. — Rubel ros. 2 złr. 3 gr. — Talar pruski 1 złr. 57 gr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 31 gr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 30 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 93 kr. — Dawano za 100 złr. 92 kr. 30. — Żądano złr. — kr. —

Kurs wiedeński z d. 15 lipca. Metaliki 85 1/4. — Nowa pożyczka 74 3/4. — Akcje Banku wied. 1258. — Akcje kolei żelaz. pół. 170 7/8. — Agio od złota 35 1/4 od srebra 31 1/4. — Oblig. uwoln. grunt. 82 1/2. — Nowa pożyczka 1854 r. 89 1/2.

Kurs wrocławski z dnia 15go lipca. — Banknoty austr. 77 2/3. — Banknoty pol. 91 1/2. — Listy zast. polskie dawne 89 d. — nowe — d. — Listy zast. poz. 100 3/4. — d. — d. 5 1/2-proc. 92 2/3. — Kolej Krak. gór. Śląska. 83 3/4. —

Kurs giełdy warszawskiej 14go lipca. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 98 kop. 55, dają rs. — kop. —. — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. — kop. —, d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż. rs. 147 kop. —, d. rs. — kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 45, d. rs. — kop. —. — Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 78 kop. —, d. rs. — kop. —. — Wiedeń 150 złr. 2 m. ż. rs. 76 kop. 50, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m. ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Monety. Pół-imperyj rosyjskie żąd. rs. 5 kop. 28, d. rs. — kop. —. — Holenderskie dukaty nowe z. rs. — kop. —.

Papiery. Oblig. skarbowe za 100 rs. z. rs. 72 kop. 85, d. rs. 72 kop. 50. — oprócz kuponu 4 1/2. z. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Listy zastawne białe II okresu oprócz kup. z. rs. 14 kop. 78, d. rs. — kop. —. — Też same III okresu za 15 rs. z. rs. 14 kop. 72, d. rs. 14 kop. 59. — Obligacje udziałowe na złp. 300 z. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Obligacje czas. tkowe na złp. 500 z. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Certyfikaty banku lit. A. na złp. 800 z. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Też same lit. B. na złp. 200 5/10 z. rs. 18 kop. 50, d. rs. — kop. —. — Dowody Komisji centr. likw. za złp. 100 z. rs. 5 kop. 85, d. rs. — kop. —.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Calais 14 lipca. (*Indep.*) Cesarz odbywszy przegląd okrętów stojących w przystani, wyruszył do Paryża osobnym pociągiem kolei o godz. 4 1/2 wieczór. Wielka część sprzętów wojennych korpusu ekspedycyjnego została ambarkowana na okręt „Tilsit.”

Paryż 15 lipca. Wczoraj J. C. Moś odbył prze-

gląd obozu pod Vimereux i Honveault, tudzież floty angielskiej, pożegnał kommodora Greya u burty okrętu admirałskiego, a opuściwszy Calais o 4 1/2 godz. przybył tu o 11ej wieczór.

Hermanstadt 14 lipca (*Koresp. Austriac.*). Turcy potężne siły przeprowadzili za Dunaj pod Dżurdzewo; Rosyanie gromadzą się pod Fratesztu, i zdaje się, iż bitwa będzie nieuchronną. Żona generała Budberga wyjechała do Jass 11go. Rosyanie nie wyszli wcale ze Slatyny.

Hermanstadt 14go lipca (*z Fremdenblatt*). Z Bukaresztu piszą pod dniem 12go b. m. iż tylna straż rosyjska zaczepioną znów została między Dżurdzewem i Fratesztu i zupełnie pobita. Czoło armii tureckiej znajdowało się w całej sile w dniu 11 b. m. na ziemi wołoskiej. W Bukaresztu niezmierny popłoch.

Hermanstadt 16 lipca. (*Kor. Austr.*) Z Bukaresztu donoszą pod dniem 13m b. m., iż Turcy rozstawieni są w Parapajni blisko Dżurdzewa. Rosyanie trzymają w posiadaniu swoim Fratesztu, gdzie książę Gorczaków po odprawieniu uroczystości urodzin Cesarzowej, znowu się udał w 60 lub 70 tysięcy. Wieść obiega, jakkolwiek potrzebująca potwierdzenia, (patrz wyżej, gdzie to samo z Belgradu donoszą), iż generał Anrep odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Pod Fratesztu nie przyszło jeszcze do spotkania, ale przyjdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa. Z Odessy donoszą, iż flota połączona udała się naprzód do Anapy i Noworosyjska.

Orszowa 15 lipca. (*Presse*). Mehemed pasza zajął Czernawodę w Dobruczy w dniu 8ym b. m. przetrzuciwszy Rosyan po pięcio-godzinnej walce za Dunaj.

Koresp. Austr. z dnia 16go b. m. zawiera obszerną treść zasad, które Najjaśniejszy Pan w rozwinieciu art. 35go praw organicznych pismem najwyższemu z dnia 31go grudnia 1851 monarchii zapewnionych, celem zaprowadzenia reprezentacji prowincjonalnych w krajach koronnych postanowił raczył, i które mają być podstawą do pojedynczych statutów dla każdej z osobna prowincji. Reprezentacye te dzielić się będą na ogólne zgromadzenia (Landes-Versammlung) i na szczególne komisje krajowe (Landes-Ausschüsse). Dotyczący i obszerny w tej mierze artykuł *Korespondencji Austriackiej*, w jutrzejszym numerze Dziennika naszego ogłosimy. *Korespondencja Austriacka* z tegoż dnia zawiera następujące ważne oświadczenie:

Z łatwą do pojęcia niecierpliwością oczekuje publiczność bliższych wyjaśnień o stanie negocjacji w przedmiocie kwestyi wschodniej, a to tem więcej gdy jak to powszechnie wiadomo, c. k. rosyjski nadzwyczajny poseł książę Gorczaków do Wiednia przybył i odpowiedź swojego dworu na notę tutejszą z dnia 3go czerwca r. b. przywiózł. Jakkolwiek niejesteśmy w położeniu zawiadomienia o szczegółach w mowie będącej odpowiedzi, przecież niektóre punkta oparcia (Anhaltspunkte), które wymienić możemy, powinny zdaniem naszym wystarczyć do oznaczenia stadium, w które obecnie wielka ta kwestya europejska wstąpiła.

Z jednej strony odpowiedź gabinetu petersburskiego nie odpowiada zupełnie, jak słyszymy, stawionym przez Austrię i Prusę żądaniom; z drugiej jednak strony zawiera ona nieco materiałów, któreby za podstawę do propozycji pokoju służyć mogły. Czyli więc, i o ile materiały te do osiągnięcia upragnionego celu, to jest do przywrócenia europejskiego pokoju będą mogły być użyte, rozstrzygnięcie tego musi być udziałem mocarstw zachodnich wojnę prowadzących. Jak na teraz, idzie o znalezienie odpowiedniej formy, w którejby komunikacya rosyjska do wiadomości dworów paryskiego i londyńskiego dojść mogła, i ces. kr. rząd po udzielonej z swej strony odpowiedzi, zostając zawsze wiernym swoim pojednawczym instrukcyom, pójdzie tą drogą, na którą już w połączeniu z kr. pruskim gabinetem notę swoją z d. 3go z. m. w kwestyi wschodniej wydaną wstąpił, a zatem drogą opartą na samoistnej zasadzie ogólnych interesów europejskich, austriackich, pruskich i połączonych Niemiec; drogą której wyrazem jest zawarte zaczepno-odporne przymierze z Prusami, tudzież konwencya z Wysoką Portą przed kilku dniami jednocześnie i urzędowo ogłoszone. — W duchu więc tych, traktatami zaciągniętych zobowiązań, jak również w ścisłym porozumieniu się z mocarstwami zachodnimi, nastąpią jak o tem nie wątpimy, natychmiast po nadejściu oczekiwanych odpowiedzi konieczne dalsze kroki i przedsięwzięte zostaną środki, ażeby stosunki mocarstw w Europie, całość Turcyi i pokój powszechny, na pewnych podstawach ugruntować.

Z depeszy paryskiej i kaletanckiej pokazuje się, iż zjazd Cesarza Napoleona z królową Wiktoryą nie przyjdzie bynajmniej do skutku, jak skoro Cesarz powrócił do Paryża, a z Londynu nie nie słychać o wyjeździe królowej.

Z Hiszpanii nie nowego.

Fremd. Bl. pisze. Drogą lądową a częścią telegrafem nadeszły wiadomości z Petersburga z 8go lipca. Flota połączona stoi pod Kronsztadtem (a zatem nie cofnęła się jak z Gdańska donoszą?) i dalej zajmuje się rozpoznawaniem miejscowości, ale się nie zbliżyła jeszcze na strzał działowy. W Kronsztadzie czynią ogromne przygotowania na przypadek szturm. Między zewnętrznymi warowniami zatapiają ciągle statki naładowane ogromnymi kamieniami, aby w ostatnim razie utrudnić przejazd okrętów nieprzyjacielskich. W dniu 6tym Cesarz był w Kronsztadzie, dwór mieszka w Peterhofie.

URZĘDOWE.

(659) Lizitations-Ankündigung. (1-3)

[N. 20,447]. Vom Magistrat der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Vernehmung der Lokalitäten in dem städtischen Gebäude N. 10, Iten Gde bei der Tuchhalle Syndikowka genannt, bestehend in einem Gewölbe und Zimmer zur ebenen Erde, zwei Zimmer im 2ten Stockwerke und einem Keller auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis 31ten Oktober 1857 am 26 Juli 1854 im Magistratsgebäude bei Iten Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufungspreis beträgt: 245 fl. 8 kr. K. M. jährlichen Miethzinses. Das Vadium beträgt: 25 fl. K. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingungen können im Bureau des Iten Departements eingesehen werden.

Krakau am 12 Juli 1854.

Ogłoszenie licytacji.

[N. 20,447]. Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wypuszczenia w dzierżawę lokalu w domu N. 10, gm. Iej przy Sułkiewiczach Syndikowka zwanym, z sklepu i stancyi na dole, tudzież dwóch stancyi na drugim piętrze i piwnicy składającego się na czas od 1go listopada 1854 do 31go października 1857 odbędzie się w dniu 26 lipca 1854 w gmachu Magistratu w biurze Igo Departamentu o godzinie 10 publiczna licytacja. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 245 fl. 8 kr. m. k. rocznego czynszu. Vadium wynosi 25 złr. m. k. Deklaracye pisemne także będą przyjmowane. Warunki licytacji mogą być przezprzaniemi w biurze Igo Departamentu.

Kraków dnia 12 lipca 1854.

Obwieszczenie.

(643-3) PISARZ CESARS. KRÓLEW. TRYBUNAŁU Wielkiego Księstwa Krakowskiego Wydziału Igo.

Stosownie do wezwania c. k. Trybunału W. ks. krakowskiego na dniu 19 kwietnia r. b. do l. 2973 D. T. uczynionego, podaje do publicznej wiadomości, iż kamienica pogorzela zniszczona pod l. 268 przy ulicy Wiślniej w g. IIej miasta Krakowa położona, na wschód z realnością Józefa Placera l. 269, na południe z ulicą Gołębią, na zachód z ulicą Wiślną, na północ z kamienicą Jana Soświńskiego l. 267, również pożarem zniszczoną graniczącą, do majątku Józefa Podolskiego należąca, w myśl art. 6 tyt. II Ustawy Sejmowej z dnia 15 grudnia 1818 r. przez publiczną licytację pod następującymi warunkami sprzedana zostanie:

1) Cena szacunkowa rzeczony kamienicy, w skutku postanowienia c. k. Trybunału z d. 19 kwietnia r. b. l. 2973, na pierwsze wywołanie ustanawia się w sumie 1500 złr. mon. kenw., która w braku licytantów dopiero na trzecim terminie do 2/3 części pomniejszonego szacunku, t. j. do kwoty złren. 1000 m. k. zniżoną zostanie i od tak zniżonej ceny na tymże terminie bez nowych obniżczeń, licytacja dalej odbywać się będzie.

2) Chęć kupna mający winni przedewszystkiem złożyć vadium 1/10 część ustanowionego szacunku, t. j. 150 złr. m. k.

3) Nabywca połowę summy wylicytowanej, z której podatki i należności skarbowe zapłaci, w przeciągu dni 10ciu, po odbyty licytacji do Depozytu Sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych złoży, a drugą połowę zapłaci w skutku prawomocnej klasyfikacyi za przekazaniem c. k. Trybunału, z procentem po 5/100 od dnia licytacji, komu z prawa wypadnie.

4) Nabywca obowiązany będzie pożarem zniszczoną kamienicę, wedle planu przez właściwą władzę zatwierdzonego, w ciągu roku odbudować.

5) Gdyby nabywca któregokolwiek bądź z powyższych warunków nie dopełnił, utraci w ówczesnym vadium i nowa licytacja na koszt i niebezpieczeństwo, a nigdy na jego korzyść, ogłoszona będzie.

6) Oferujący w ciągu dni 5ciu po stanowczym przysądzeniu rzeczony kamienicy więcej o 1/5 część summy wylicytowanej, winien złożyć takową w Depozyt Sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności właściwą ustawą przepisanych.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na publicznej audyencyi c. k. Trybunału W. ks. krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod l. 106, od godziny 10tej z rana posiedzenia swe trzykrotnie odbywającego, do której wyznaczają się terminy:

- 1) na dzień 7 września
2) " 12 października
3) " 16 listopada } 1854 r.
Kraków d. 20 czerwca 1854 r.

Librowski.

(656) Circulare (1-3)

an sämtliche Dominien und Magistrate. [N. 10,804]. Von Seite des Bochniaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Podgorzer städt. Propination bestehend in dem Erzeugungs- und Ausschanksrechte von Brandwein, Bier, Meth und sonstigen gebranten Getränken, dann zur Verpachtung der Podgorzer städt. Sandbänke auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis letzten Oktober 1857 und zwar:

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny.

für die Propination am 7ten August 1854 und für die Sandbänke am 8ten August 1854 eine Lizitation in der Podgorzer Magistratskanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis auf ein Jahr von dem 10% als Vadium zu erlegen sind, beträgt für die Brandwein, Bier und Methpropination 6110 fl. 36 kr. C. M. und für die Sandbänke 176 fl. 32 kr. C. M.

Ubrigens wird die Propination von Brandwein, Bier und Meth vereint, dann die Propination von Brandwein und jene von Bier und Meth abgesondert der Lizitationsverhandlung unterzogen werden.

Sämtlichen Dominien und Magistraten wird demnach aufgetragen, diese Lizitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eighens mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitations-Bedingnisse am gedachten Lizitations-Tage in der Magistratskanzlei Podgorze bekannt gegeben werden.

Bochnia den 9ten Juli 1854.

N. 9668. Circulare (634-2-3)

an sämtliche Ortsobrigkeiten. Zur Verpachtung der Alt-Sandoeerstädtischen Brandwein-, Meth- und Bier-Propination auf die Zeitperiode vom 1sten November 1854 bis Ende Oktober 1857 wird am 28ten Juli l. J. in der Alt-Sandoeer-Magistrats-Kanzlei in den gewöhnlichen Amtsstunden eine öffentliche Lizitation abgehalten werden. Der Fiskalpreis für Brandwein Meth und andere geistige Getränke beträgt 2398 fl., dann für das Biergefälle 1306 fl. 7 kr. zusammen für beide Gefälle 3704 fl. 7 kr. CMze, wovon 10% als Vadium vor Beginn der Lizitation zu erlegen sind.

Diese beiden Gefälle werden einzeln, und dann vereint, der Versteigerung ausgeteilt, und es werden auch schriftliche Offerten angenommen werden.

Die näheren Lizitationsbedingungen werden am obigen Tage bekannt gegeben werden.

Die Ortsobrigkeiten werden angewiesen vorstehende Lizitations-Ankündigung gehörig zu verlautbaren, und bekannte Unternehmer hiervon eighens in Kenntniss setzen.

Sandoe am 7ten Juli 1854.

(661) Ankündigung. (1-3)

[N. 16,270]. Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Materialien und Arbeiten zu der heuerigen Conservationsarbeiten im ganzen Kentyer k. k. Strafenbezirke und zwar:

auf der I. Wiener Hauptstrasse

a) in der Bialer Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise pr. 1394 fl. 25 kr. (worunter die Brücke N. 16 mit dem Erfordernisse) pr. 805 fl. 32 1/4 kr. C. M. mit begriffen ist.

b) in der Kentyer Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise pr. 166 fl. 48 3/4 kr.

auf der Oświęcimer Verbindungsstrasse:

c) für die Kentyer Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise 294 fl. 30 1/4 kr.

d) für die Oświęcimer Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise 2725 fl. 35 kr. (darunter in der letzten Wegmeisterschaft die Brücke N. 27 mit dem Erfordernisse pr. 1819 fl. 34 kr. C. M.) mitbegriffen; eine Lizitation am 1ten August 1854 in der Kentyer Magistratskanzlei, ferner

auf der I. Wiener Hauptstrasse:

a) in der Andrychauer Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise 3220 fl. 30 1/4 kr.

b) in der Kalwaryer Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise 1838 fl. 7 1/4 kr. (darunter die Brücke N. 85 in der Andrychauer Wegmeisterschaft mit der Erfordernisse 2274 fl. 51 1/4 kr. C. M.) mitbegriffen; eine Lizitation am 2ten August 1854 in der Wadowicer Kreisamts-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Das Praetium fisci beträgt wie oben, und das Vadium 10%.

Sämtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Lizitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eighens mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitations-Bedingnisse am gedachten Lizitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Lizitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Lizitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzten Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte ausgedrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Lizitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Lizitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Lizitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hienach verfasst sind, nicht werden berücksichtigt werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufungspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Course berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlicher Lizitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Best-

bot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Lizitations-Protokoll eingetragen und hienach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Lizitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Wadowice am 11ten Juli 1854.

N. 223. C. K. SAD POKOJU (632-2-3)

Okregu III. Mogilskiego.

Stosownie do art. 52 ust. o włość. usamowol. i na zasadzie art. 12 ust. hypot. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niedy Józefie Koziarze, wólcianinie ze wsi Binczyce pozostałego, składającego się z domu i gruntu pod poz. 41 Tab. (na imię Józefowa Koziarzyna) zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciagu miesięcy trzech zgłoszili się; po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającym się Filipowi i Salomei z Koziarzów Salwińskim małżonkom jako jedynym sukcesorom i nabywcom praw od współsukcesorów w zupełności przyznawany zostanie.

Kraków dnia 5go lipca 1854.

X. A. Wolniewicz, S. P. — W. Korozyński.

(646) Ediktal-Vorladung. (3)

Die unabgeforderten Militärflichtlinge Individuen u. z. vom Dominium Dobra Tomas Zak Haus-Nro 42. Martin Kowalski -- 123. Johann Lach -- 65. vom Dominium Rupanów Johann Moskal -- 25. Laurenz Wilczek -- 39. vom Dominium Tymbark Tomas Strazek -- 50. Johann Dudzik -- 44.

werden aufgefordert binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren.

Tymbark am 6. Juni 1854.

(622) Wezwanie. (3)

Mosą którego powołanych na plac assementunku, jakoto:

Babior Jakób z Niedzwiedzi N. D. 89.

Chodak Wojciech z Niedzwiedzi N. D. 181.

Sparda Wojciech z Szkodny N. D. 1.

wzywa się w przeciagu sześciu tygodni u podpisanej Zwierzchności zameldować się, gdyż w przeciwnym razie jako zbiegi rekrutacyjni uważani będą.

Dominium Niedzwiedzi d. 4 lipca 1854.

Inseraty.

OGRÓD OWOCOWY I WARZYWNY

przy tacy s. Sebastyana,

w obrębie rogatki miasta Krakowa, kilka morgów gruntu obejmujący, z pomieszkaniem, jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1855,

o warunkach, dowiedzieć się można w księgarni Józefa Czecha w Krakowie. (628-2-6)

Rzut oka za kulis gminnej literatury odkrywa czasem ciekawsz i ważniejszą rzecz, niż w teatrze. Maska bowiem nieuczonego pisma nie jest tak przezroczystą, a jego wykrzywkę (wypaczone) wyobrażenia lub mylno twierdzenia mogą więcej złego zrzucić, niż najgroźniejsi utokowie wykryty horasta rozbójników na scenie. Niemoralne jego nauki i przykłady niepotrafia nikogo uwiesić ani w błąd wprowadzić, gdyż moralna dążność sztuki niszczy wszelkie zgubne złudzenia; przeciwnie zaś nieuczciwy i niesumienny pismak, truje długo swoim jadem, bez obawy odkrycia, zwłaszcza jeżeli spotwarza ludzi w odległości, czytelnik zdiwi się dowiadując jak bezwzględne pobudki służyły niedawnym (skrybentom) pismakom do ogłoszenia pokatnie lub jawnie codziennych napaści przeciw nam i naszej

REWALENCIE ARABSKIEJ.

Z wielkiem zadowoleniem spostrzegamy, że tymi potwarcami nie są bynajmniej doktorowie (lekarze), ci ówsem cieszą się, że znaleźli w naszej Rewalencie środek przeciw chorobom, które dotąd wszelkim opierali się środkom lekarzom i słusznie były uważane za największą plagę ludu ludzkiego, np. sławny Dr. Gries z Magdeburga, który za pomocą Rewalenty wycożył zupełnie swoją żonę chorą na suchoty z wrzodowaceniem płuc tak dalece, że wszelka znikła nadzieja ocalenia jej życia; albo Dr. Gattiker najemniejszy lekarz w Zürichu w Szwajcaryi, który z najlepszym skutkiem używał Rewalenty w leczeniu kolki, rozgę i skira (raka) w żołądka. choroba o której wyleczeniu dotąd wątpiono, a której ofiarą padli Napoleon i Radowicz. Albo Dr. Wurzer w Bonie, którego doświadczenia z Rewalenty Arabską we wszelkich zapaleniach, mianowicie zaś w suchotach, niestrawnościach, kaszlach, dolegliwościach nerek, pęcherza i t. p. są tak zaspakajające jak i wielostronne; albo Dr. Shorland w puchlinie, cierpieniach nerwowych i trzewowych (brzuszy), albo Dr. Harwey w bieguncie, a Dr. Ur i Campbell w najpogorszych chorobach nerwowych i stołowych, wszyscy ci panowie biorą udział w cierpieniach ludzkości, cieszą się ze skutecznego zwalczania tych straszliwych chorób za pomocą Rewalenty Arabskiej! Ale jest jeszcze inna klasa ludzi, brudnym zwykiem powodowanych, którzy bez skrupułu gotowi przedkładać cierpienia bliźniego było dogodzić swej chciwości i podżemu samolubstwu. Najlepiej o tem przekonają poniższe listy jakie prawie co tydzień odbieramy, np.

„Panom Barry da Barry i spółka

Lwów dnia 10 sierpnia 1853.

Mój wpływ w tutejszej gazecie i kilku zagranicznych jest znaczny; jeżeli panowie przysłacie mi 10 Karolinów, to u-

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia
15	2	328.763	+14.6	78.1	południowy słaby	Pochmurno	przed połud. deszcz	od 11.0 do 11.0
16	10	329.10	+14.2	87.7	ppn. zachodni słaby	„	„	11.0 11.0
16	6	328.96	+13.0	94.7	zachodni	„	deszcz	11.0 11.0
17	2	328.705	+15.2	83.3	ppn. zachodni	Pochmurno	deszcz pr. pol.	11.0 11.0
17	10	329.66	+14.2	90.1	zachodni	„	wieczór deszcz	11.0 11.0
17	6	327.81	+12.4	93.1	Zpł. Zachodni średni	„	w nocy i rano deszcz	11.0 11.0

w Drukarni Czasu.

Czapliński Antoni, rządca drukarni.

żyje mego pióra na korzyść waszej słynnej Rewalenty Arabskiej, a sprzedacie nierównie więcej, gdy przeciwnie mój wpływ użyty przeciw wam zaszkodziłby, niż owa mała suma. Namyślcie się! czekam miesiąc na waszą odpowiedź.

Podobnej treści listy kontrybucyjne odbieramy czasem i od pokatnych redakcyj, jak np. list poniżej krótki i zwięzły: Brzeszów 7 lutego 1853.

Jeżeli w 14 dniach nie odbierzemy od panów zlecenia do ogłoszenia waszej Rewalenty Arabskiej, niebędziemy mieli powodu do zaniechania publikacyi kilku artykułów powstających gwałtownie na waszą Rewalente, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

Z poważaniem szanownym

podp. Ekspedycya gazety.

Takie poniżanie się dziennikarstwa niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.

Panowie! Na listy kontrybucyjne nie damy ani szeląga, chociażby od najpierwszego niemieckiego, nie jest-że pożałowania godne? Czasopismo jako środek szczenia oświaty grozi ogłoszeniem kłamiwa, jeżeli nie damy kilku dukatów; o tempora o mores!

Z uwagi na okoliczność, że ten brudny list znajduje się jeszcze w naszym posiadaniu, jest opatrzone w podpis redakcyjny, a nie w imię redakcyi, co też uczynimy po bez skutecznym upływie i wzywajcie ostatecznego czasu.

London dnia 15 lutego 1853.